Nr 37. Dnia 17 Lutego. Czwartek. Dnia 5 (17) Lutego 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Sylwina, Sabina B. i Donata.
Jutro: SS. Konstancji P. M. i Symeona.
Sobota: S. Konrada Wyznawcy.
Niedziela: SS. Leona P. i Eucharjusza Bisk.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 14.
Zachód „ „ 5 „ 15.

Długość dnia godzin 10 minut 1.
Przybyło „ „ 2 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Eleonory Panny.
Wtorek: Katedry S. Piotra w Antjochji.
Sroda: SS. Piotra i Romany P.
Czwartek: S. Sergiusza Męczennika.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego, roztrząsnąwszy przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o pomnożeniu liczby weterynarzy w guberniach Nadwiślańskich i powiększeniu im płacy, uchwalił: 1) liczbę weterynarzy okręgowych w guberniach warszawskiego jenerał-gubernatorstwa pomnożyć przez ustanowienie dwunastu nowych posad takowych weterynarzy, z włączeniem do tej liczby jednego obecnie istniejącego weterynarza nadetatowego. 2) udzielone obecnie płace powiększyć: weterynarzom gubernialnym do ośmiuset rubli, z których sześćset rubli pensji, a dwieście rubli stołowych każdemu; weterynarzom okręgowym i kwarantannowym do sześciuset rubli, z których czterysta rubli pensji, a dwieście rubli stołowych każdemu i w tym rozmiarze udzielać płace nowo-mianowanym dwunastu weterynarzom; 3) na najem strażników w podmiejskich szlachtuzach miasta Warszawy, wyznaczyć rocznie po sześćset rubli; 4) rozchód potrzebny na wyżej pomienione powiększenie płacy obecnie będącym dziesięciu gubernialnym, siedmnastu okręgowym i pięciu kwarantannowym weterynarzom, oraz na udzielenie płacy nowo dodawanym dwunastu okręgowym weterynarzom i na najem strażników (punkt 3), w ogóle trzynaście tysięcy sześćset czterdzieści rubli rocznie zaliczyć na karb opłaty pobieranej od właścicieli bydła na zasadzie przepisów z 20 lipca 1870 roku dla zatamowania księgosusza bydła rogatego; 5) nadać Ministrowi Spraw Wewnętrznych prawo rozdzielania powiatów pomiędzy okręgi weterynaryjne i przenoszenia weterynarzy okręgowych w miarę potrzeby z jednej gubernji do drugiej.

Najjaśniejszy Pan, na protokule komitetu, 20 grudnia 1875 roku, raczył napisać własnoręcznie „*Wykonać.*“ (Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

═ Minister Finansów zatwierdził następujące osoby w charakterze założycieli Muzeum przemysłowego warszawskiego: p. M. hr. Branicką pp. Jana Bersona, hr. Krasińskiego, ks. Lubomirskiego, Jakoba Natansona, Hiellego i Dietricha, Mieczysława Epsteina, Jana Blocha, Karola Szlenkiera, Wilhelma Raua, Henryka Reichmana, Juljusza Wertheima, Leopolda, Kronenberga, Władysława Kronenberga, Stanisława Wołowskiego, Feliksa Sobańskiego, Józefa hr. Zamoyskiego, Jana Zawiszę, Karola Szeiblera, Aleksandra Temlera, Tomasza hr. Zamojskiego. Skład ten mogą powiększyć jeszcze nowi założyciele.

═ Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, ma honor podać do wiadomości publicznej, że w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 20 b. m., o godzinie 1-szej z południa w gmachu głównym Uniwersytetu, doktorant Jan *Pasternacki*, będzie publicznie bronił napisanej przez siebie rozprawy p, t.: „Przyczynek do ośrodków psycho-motornych w mózgu,“ dla pozyskania stopnia doktora medycyny.

Oponentami z urzędu naznaczeni zostali: profesor zwyczajny Wisłocki, prof. nadzwyczajny Nawrocki i docent Pląskowski.

═ „Golos“ pisze: Podobno dnia 31 grudnia r. z. (12 stycznia r. b.), nastąpiło zatwierdzenie bardzo ważnych przepisów o korzystaniu z lasów obciążonych służebnościami włościańskiemi w Królestwie Polskiem. Według ogólnego brzmienia tych przepisów, wolno będzie wyrąbywać lasy obciążone służebnościami nie inaczej, tylko po uprzedniem ułożeniu, zatwierdzeniu i wprowadzeniu w wykonanie projektów gospodarsko - leśniczych, mających na celu ochronę lasów od niezaradności korzystających z nich prowadzącej do zupełnego tych lasów wyniszczenia. Plan ułożony przez właścicieli, z udziałem techników leśnych, sprawdza się przez miejscowego komisarza włościańskiego. Na kontrolę tę wszakże dopuszczają się skargi, które w terminie trzech-miesięcznym mogą być wnoszone do komisji do spraw włościańskich Królestwa Polskiego, ustanowionej przy ministerjum spraw wewnętrznych. Nadanie projektom mocy obowiązującej i nadzór nad wykonywaniem tych przepisów jest obowiązkiem komisarzy włościańskich.

═ Dnia 21 b.m. o godzinie 11 z rana, jak już donosiliśmy, odbędzie się publiczne posiedzenie władz towarzystwa kredytowego ziemskiego w gmachu tegoż towarzystwa. Na posiedzeniu tem dyrekcja główna zdawać będzie sprawę z czynności swych, dokonanych w epoce od d. 1 (13) maja do dnia 1 (13) listopada r. 1875.

═ W jednej z sztuk przedstawionych obecnie w Paryżu, autor jej p. Krukowski kładzie w usta dzisiejszego mężczyzny, sekretarza ambasady francuzkiej, następujące zdanie o kobietach:

„Kobieta dzieli się na dwie kategorje: Kobieta zbytkowna *(de luxe)* czyli prawdziwa kobieta— i kobieta codzienna, czyli połowa rodzaju ludzkiego. Pierwsza robi z nas wielkich ludzi lub zbrodniarzy— druga jest dla nas niezbędną, *pour le petit train de l'existence:* umywać dzieci albo i przyszywać guziki do koszul. Pierwsza jeśli zakocha się w królu nazywa się Kleopatra, lub Agnieszką Sorel. Kiedy panuje sama nazywa się Semiramida lub Elżbietą. Jeśli wdaje się w patryotyzm, jest Joanną d'Arc lub Karoliną Corday. Jeśli jest autorką podpisuje się Sevigné, Stael, lub Georges Sand. Jeśli błyszczy w teatrze, rozentuzjazmowana publiczność, przywołuje ją imieniem Malibran, Frezzolini, Mars, Rachel. Nakoniec jeśli raczy pokochać zwyczajnego śmiertelnika, zabiła go i unieśmiertelnia zarazem i nosi imię Fornarina. Druga dama! ta druga dama, nazywa się moją kuzynką, moją sąsiadką, moją ciotką, moją kucharką, a nawet moją kochanką! A człowiek tak jest uorganizowany, że ciągle szuka i zdaje mu się, że może dać tej którą kocha, jedno z tych pięknych nazwisk, wymienionych w tej chwili—ale niestety! nadchodzi dzień w którym *l'idéal rentre tout bêtement, mais denotre pleine conviction dans mademoiselle chose... ou mademoiselle machin!*“

Otóż błyskotliwy ten i niezdrowy paradoks cytowany jest w dziennikach jako brylant dowcipu i głębokości; krytycy dumni są z tego poglądu, który tak pięknie przedstawia cywilizację zachodnią.

O Dumasie dokąd zajdą twoi naśladowcy!

═ W pismach zagranicznych spotykaliśmy niejednokrotnie pochlebne wzmianki o naszym rodaku, młodym pianiście p. Juljuszu Zarembskim, który skończywszy konserwatorjum w Wiedniu i uzyskawszy w Petersburgu stopień artysty (chudożnik), przeniósł się z swego rodzinnego miasta Żytomierza do Rzymu i został ulubieńcem Liszta. Niedawno dawał p. Zarembski koncert w świętem mieście, zachwycił publiczność i otrzymał głośny oklask z rąk krytyków. Artysta ten — liczący dziś dopiero lat 21 — ma podobno przez Berlin i Wiedeń dobić się do Warszawy.

═ Po pląsach karnawałowych i tym podobnych uciechach, radbyś łaskawy czytelniku pożywić się strawą duchową. Nabywasz więc za 30 kop. bilet na odczyt, z którego mógłbyś dowiedzieć się o malowniczości południa, o skarbach naturalnych Sycylji i położeniu geograficznem Syrakuz; nabywasz zaś w zupełnej nieświadomości tego, że nad syrakuzyjskiemi odczytami ciąży jakaś niezrozumiana, nie południowa, lecz wschodnia fatalność.

Owóż przybywasz o godzinie 6ej wśród najnieznośniejszej pogody do sali Resursy Obywatelskiej, wchodzisz do rzęsisto oświetlonej sali —i zamiast prelegenta spostrzegasz zastępcę, oznajmiającego wszem w obec i każdemu z osobna, z nielicznie zgromadzo-

PIERWSZA MIŁOŚĆ
KAROLA NODIER.

(Dokończenie.—Patrz Nr 36.)

— No cóżby to miało być?—Jestto przyjemność, zabawienia się jak wysoki Julek z pisarzową, która go poi likierami.

— Mały wisusie! jakiś ty śliczny!

Klementyna wzięła mnie pod ramię i wyszliśmy z miasta. Było jeszcze wcześnie—nie spotkaliśmy nikogo znajomego. Żeby chociaż wielki Julek znalazł się na naszej drodze! Nie śmiałem spojrzeć w oczy *mojej* Klementynie. Szczęście wydawało mi się zaprawdę rzeczą straszną.

— I cóż! mój Karolku!—rzekła do mnie czule— nawet mnie za rączkę nie uściśniesz? W naszem położeniu to już uchodzi, mój zdobywco!

— Poczekajże przecie! —odpowiedziałem— niech się namyślę.

— Nie robisz ty sobie żadnych wyrzutów żeś mnie sprowadził z drogi obowiązku?

Myśl ta połechtała moją próżność.

— Cóż znowu!—zawołałem—cóż za wyrzuty! niezważajmy na te stare przesądy moja kochana.

— Co do mnie to i owszem—odpowiedziała—ale czyż ty mnie obronisz w razie niebezpieczeństwa?

— A jakże! krzyknąłem z zuchwałą odwagą.

— Zdziwiłabym się żebyś wiedział, że mój mąż jest zazdrosny jak tygrys!

Dawno już myśl moja nie zatrzymała się na tym panu Bouhours—w tej chwili znowu jego skrzywienie stanęło mi na oczach. Mimo to jednak z całą impertynencją na jaką się zdobyć mogłem dodałem.

— Tem gorzej dla niego jeżeli nie będzie umiał się zachować przyzwoicie!

— Mój brat Ludwik nie żartuje—mówiła dalej Klementyna.

— Jestem przecież mężczyzną, cóż u djabła—zawołałem niby głośno—ale głos drżeć mi już zaczął.

— Ale bo widzisz—Antoni jak już się rozgniewa to z nim rady dać trudno!

Wypowiedzieć wam jak w wyobraźni mojej wielkiemi były w tej chwili pięści dzierżawcy i jak sążnistą szabla kapitana—byłoby niepodobnem. Miałem jedno, jedyne wielkie pragnienie—pragnienie rychłego ulotnienia się.

— Cóż! rzekła Klementyna—lękasz się?

— Ale gdzież tam odpowiedziałem porywczo— przecież ich trzech tylko! wielka rzecz!

— Dobrze mój drogi! A więc czujesz w sobie odwagę bronić mnie, słabą kobietę, przeciw moim tyranom?—zawołała z zapałem, który mi się wydał niekłamanym.

— Ależ nie troszcz się już o to—mruknąłem między zębami.

Przytem pomyślałem w duchu:

— Ależ to Messalina! ta kobieta—mimo swego worka z perkaliku w kwiaty!

Byliśmy w tej chwili w prześlicznej okolicy. Ona rzuciła wzrokiem do koła, potem jakby powodowana uczuciem, któremu już dłużej oprzeć się nie mogła zowołała gwałtownie:

— Karolu! chodź w moje objęcie, niech cię przycisnę do łona! O gdybyś wiedział jak ja tego pragnę!

IV.

Józef i pani Putyfarowa—oto była myśl moja w odpowiedzi na namiętny okrzyk p. Bouhours. Wtedy zrozumiałem postępek Józefa, który mi dotychczas w żaden sposób w głowę wleźć nie chciał. Obejrzałem się do koła siebie i naprawdę chciałem zmykać, ale niestety nie miałem płaszcza. Było zapóźno. „Ja i słaba kobieta“, której przysiągłem pomoc i opiekę, pochwyciła mnie w pół i rzuciła pod lewe ramię jak jaki parasolik. Potem nadużywając niewygodnej pozycji w jakiej zostawałem, szybko odpięła mi szelki. Ta część garderoby, którą zwykle te ostatnie podtrzymują, utraciwszy punkt oporu spadła. Odgłos uderzenia rozległ się w harmonji natury. A wiecie co to było.

Oto moja Klementyna biła mnie co się nazywa...

— Stój! Nodier!—zawołał Chateaubriand, który od śmiechu trzymał się za boki—stój w imię akademji zabraniam ci użyć wyrazu!

— Wyraz, co mi tam wyraz—odpowie Nodier— nie wyraz,—ale rzecz sama mi się dostała. Ach! moja Klementyna nie żałowała mnie, ani siebie, ręka latała jak kijonka! Nareszcie gdy się już zmęczyła, położyła mnie na trawie jak najprzyzwoiciej i z uśmiechem prawdziwego zadowolenia powiada:

— Oto widzisz Karolku, co to jest miłość. Zapnij szelki mój kochanku i do widzenia. Będę dziś u twojej matki, będę miała ze sobą worek, ten wielki—już wiesz? Pomieszczę go tak żebyś mógł wygodnie wsunąć mi znowu liścik miłosny, w którym mi pewno naznaczysz nowe *rendez-vous*. Od tej chwili jak nie-

nej publiczności, że z powodu nagłej słabości prelegenta, odczyt miejsca mieć nie będzie, o dniu zaś przyszłej prelekcji doniosą gazety.

Znowu więc wdziewasz futro i zamyślony o niepowodzeniach ludzkich, niepomny złośliwych słówek usłyszanych w sali a w różny sposób komentujących powód spełznięcia na niczem odczytu, udajesz się do domu nie pokosztowawszy słodyczy zajmujących opisów podróżnika.

= Nakładem księgarni Gubrynowcza i Smidta we Lwowie, wyszła „Podróż po Hiszpanji“ przez Doktora Stellę-Sawickiego, której główny skład na Warszawę znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Do składu fortepianów pp. Gebethnera i Wolffa nadszedł instrument zwracający na siebie uwagę. Zbudowany według systematu amerykańskiego Steinwaya i syna w New-Yorku fortepian ten posiada ton niezmiernie głęboki i melodyjny nie nazbyt metaliczny. Pochodzi z fabryki niedawno założonej w Paryżu przez braci Mangeot i kompanię—wcale jeszcze u nas nieznanej a jedynie upoważnionej do wyrabiania fortepianów Steinwayowskich. Fortepian braci Mangeot służyć może zarówno do koncertów jak do gry salonowej. Przy sposobności wspominamy o przystępnych w cenie fortepianach Ernesta Kabsa w Dreznie, dwa i trzy razy krzyżowanych i przez to silnym odznaczających się głosem. Widzieliśmy je również w składzie fortepianów pp. Gebethnera i Wolffa.

Wiadomo, że skład pomieniony nie współzawodniczy wcale z przemysłem krajowym, przeciwnie od samego początku chciał się z nim węzłami handlowemi złączyć. Dotychczas jedna tylko fabryka Małeckiego weszła w układ z firmą, o której piszemy, i fortepiany z tej fabryki w znacznej rozchodzą się ilości.

= Onegdaj zdarzył się jednemu z naszych znajomych p. J. M. wypadek następujący:

Do kuchni przybyła bardzo nędznie ubrana dziewczyna, mająca około lat 15 i oświadczyła, że się chce widzieć z „starszą panienką.“

Jedna z służących uczyniła jej zadość i poprosiła pannę do kuchni. Dziewczyna przybyła oświadczyła jej, że jest przysłaną do niej przez jakiegoś „pana z wąsami,“ który obiecał że się zobaczy z „panną Anną, osobą bardzo dobroczynną“ i postara się aby prośba biednej dziewczyny nie pozostała bez skutku.

Na zapytanie panny, która z opisu poznała jednego ze znajomych, „czego sobie życzysz moje dziecko?“ przybyła oświadczyła że jest żydówką i ma pojutrze przystąpić w kościele Ś-go Jana do chrztu, lecz do tej uroczystości nie posiada stosownej odzieży, a w gałganach które nosi wstydziłaby się wejść do kościoła. Dodała wreszcie, że wprawdzie ma dość zamożnych krewnych, ale boi się iść do nich bo „zabiliby ją za to, że się chce przechrzcić.“

Dziewczyna tak skromnie oczki spuszczała i tak wyrzekająco mówiła, że panna A. kazawszy jej poczekać weszła do pokoju i po krótkiej naradzie z matką wyniosła proszącej białą, prawie nową sukienkę swej młodszej siostry, parę innych szczegółów toalety niewieściej, oraz kilka wstążek i kwiatów.

Dziewczyna dziękowała niemal ze łzami w oczach, a wzruszona ofiarodawczyni wróciła do pokoju uradowana z dobrego czynu.

Wkrótce jednak wrócił do domu na obiad pan M. i zaraz po przywitaniach zaczął żonie i córkom opowiadać o wypadku, który się zdarzył jego znajomej pani Z.

Bohaterką tego opowiadania była żydówka, prosząca o ubranie na uroczystość chrztu. „Wyobraźcie sobie zakończył p. M. ta sama dziewczyna była już o dwie godziny wcześniej u pani G. gdzie znowu dwa ruble wyłudziła.“

Jakie było zdziwienie pań, gdy spostrzegły, że stały się ofiarą oszustwa, to czytelnicy łatwo sobie wyobrażają. Ostrzegamy ich o tym nowym sposobie „brania na muchę“ tem bardziej, iż zkąd inąd także dowiedzieliśmy się o podobnym wypadku.

= Powieść najnowsza Marlitta: „Im Haute des Commerzienrathes“, znalazła już tłómacza na język polski.

= Szczególniejszy zbieg jednolitych cyfr wypadł w 1-ej klassie Loterji klassycznej na główne wygrane rs. 10,000 i 5,000, mianowicie: w każdej z liczb są *dwie* jedności, *dwie* dwójki i *jedna* dziewiątka. Numera wygrywające są: 12,219 i 22,119.

= Wczoraj koleją Warszawsko-Terespolską, przywieziono trzy stada tuczonych wieprzy, zakupionych na Ukrainie przez agentów pruskich, które wytransportowane zostały dalej koleją Warszawsko-Wiedeńską. Tak więc zagraniczni agenci coraz szerzej rozpuszczają swe zagony, sięgając do źródeł dotąd wyłącznie przez krajowców eksploatowanych. Baczność!

= „Prześwietna publicznościl Polecam siebie i całe towarzystwo twoim łaskawym względom, racz wspaniałomyślnie o nas pamiętać bo i my żyć potrzebujemy, a to przedstawienie jest ostatnie przed świętami.“

Co to? zapytasz czytelniku; to głos prowincjonalnego arcykapłana sztuki dramatycznej, głos pewnego dyrektora, tak zwanych „artystów“, głos wydrukowany i dołączony do afiszów zapowiadających efektowne „Pamiętniki Szatana“, w pewnem naszem miasteczku, do Kutna podobnem.

O sztuko! pono i dzisiaj jeszcze nie zawsze masz kawałek — chleba!

= (*Art. nad.*)—Panie Redaktorze! Czytając w tych dniach, wykaz ulic mających dostąpić brukowania, przekonałem się, iż znów pominięto ulicę Czerniakowską. Większa część mieszkańców naszego miasta, rzadko kiedy znajdować się na niej zwykła, a możnaby i na dziesiątki policzyć takich, którzy jej jeszcze wcale nie widzieli. Że nie mieli tej przyjemności, to ich szczęście, bo miły Boże, jakże mizernie by się zaprezentowała! Władza municypalna, mimo że obywatele i mieszkańcy tej ulicy, jeszcze w roku zeszłym zbiorową do niej zanieśli prośbę i mieli przyrzeczone melioracje, zupełnie wypuściła ulicę tę z pamięci. Powód tego zapomnienia tem mniej tłómaczyć się daje, gdy ulica ta coraz bardziej się zaludnia, przystraja w nowe okazałe i mniej okazałe budynki i gmachy, a nadto cała sąsiednia jej część miasta fabryczna i przemysłowa wzrasta jak wiadomo szybkim krokiem. Wszak łatwo pojąć, iż licznie położone tamże zakłady i najróżnorodniejsze fabryki i przedsiębiorstwa zużytkowują znaczną ilość ludzi pracy, którzy w liczbie przeszło 6,000 codziennie po czterykroć przebiegają Czerniakowską ulicą, niemającą ani czegokolwiek na podobieństwo chodników stworzonego. W imieniu więc tych biedaków i naszych mniej biednych czerniakowskich mieszkańców, prosimy za pośrednictwem organu Twego redaktorze świetną municypalność, aby zechciała mieć nas na uwadze i w przedsiębraniu robót brukarskich o Czerniakowskiej ulicy nie przepominać.—Z uszanowaniem, *J. B. Stały prenumerator.*

= (*Art. nad.*). — Szanowny Redaktorze! Pozwalam sobie za Twem pośrednictwem upraszać reżysserję dramatu o przyrzeczone wystawienie Fredrowskiego „Dożywocia“, które już kilkakrotnie miało być na repertuarze postawione. — Z uszanowaniem, stary czytelnik Kurjera. *L. G.*

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: A. K. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

Na pomnik dla niezapomnianej pamięci Staszyca złożono w naszej Redakcji rs. 16.

Pan E. W. za zegarek po Wiktorji Bakałowiczowej daje rs. 28.

— Zostawionego w dniu wczorajszym *rubla* w moim zakładzie przez pewną damę, najzupełniej nie należącego mi się, składam dla osoby biednej podług uznania Redakcji. — *W. J.* z ulicy Elektoralnej.

— *Prenumeratorce z Zórawiej.* — Zakomunikowaliśmy rzeczonej spółce.

— *Panu A. S.* — Będzie umieszczone.

— *Sprostowanie.*—We wczorajsaym artykule, zbijającym wywody „Gazety Polskiej“, o wyrobie i cenach papieru, na stronnicy 2giej „Kurjera“, w łamie 2gim, wierszu 16 od góry, zamiast zbytku, powinno być: *zbytu.*

W dniu 13 Lutego r. b., były Urzędnik b. Komisji Skarbu, właściciel nieruchomości, Aleksander Bębnowski z małżonką swą Rozalją z Smatrzyńskich, w gronie rodziny i przyjaciół, obchodzili pamiątkę 25 letniego wzorowego pożycia. Zebrani na tę uroczystość i gościnnie podejmowani, składali szanownym jubilatom z serca płynące życzenia, doczekania jeszcze złotego wesela. —2446—

— Wieś Konduża w Witegonskim powiecie, zasługuje na uwagę z tego względu, iż nikt niepamięta, aby w rzeczonej wsi był ktoś nieumiejący czytać i pisać tak z mężczyzn jak i kobiet. Tu niepotrzebne jest przynaglanie do nauk. W całej Ołonieckiej gubernii niewidać takiego popędu do uczenia się u dzieci jak we wsi Konduża. Pierwsza szkoła przed 150 laty prowadzoną była przez stare kobiety, mieszkające przy kościele, i sprawujący tam obowiązki posług kościelnych. Owe baby miały nazwę „Sobotnic z powodu szczególnego, a ściśle dopełnianego tu zwyczaju. W każdą bowiem sobotę, uczące się u nich dzieci, dla wzbudzenia w nich postępu w naukach smagali rózgami powtarzając przy tej operacyi naukę moralną: „Szanuj matkę, szanuj ojca, szanuj starszych, szanuj książkę, szanuj mnie starą babę.“.

---

wolnica jestem na twoje rozkazy! kiedy ci się tylko podoba, kiedy ci przyjdzie chętka tak jak dziś się zabawić—maleńki znak wystarczy. Na każde zawołanie jestem twoją—niebój się nadużyć potęgi mego uczucia.

I poszła sobie spokojnie!

A ten głupiec wielki Julek mówił, że to najprostsza rzecz!

Gdym już przyprowadził do porządku moją tualetę i objął myślą całe moje położenie, stanąłem zrozpaczony. Zwyczajem i słowy starożytnych wezwałem ziemię, aby mnie pochłonąć chciała i dopiero gdy od niej odmowną dostałem odpowiedź— wróciłem do miasta. Zdawało mi się, że całe miasto patrzy sie na mnie z pod oka! zdawało mi się, że każdy już wie jaką mi ranę zadano. Picherka stojąc przed drzwiami mieszkania powitała mnie zwykłem:

— Czy wszystko idzie według życzenia panie Karolu!

Za całą odpowiedź byłbym ją zasztyletował.

Gdym wchodził do domu zastałem drzwi od kuchni otwarte.

— Była tu notarjuszowa przed chwilą—zobaczywszy mnie rzekła kucharka—kazała się panu kłaniać i powinszować, już pan ma podobno wiedzieć czego!

— Czy widziała się z matką?—spytałem.

— Widziała, widziała, naśmiały się też z czegoś obydwie!

Nie było się już co wachać! już postanowiłem! Wszedłem do pokoju, moja matka spokojnie robiła pończochę.

— Czy pistolety mego ojca są ciągle w szafie?— zapytałem z miną zdradzającą czarne moje zamiary.

— Prawdopodoynie—odpowiedziała—ale zamykaj drzwi, bo się cugów boję.

Zamknąłem drzwi i poszedłem otworzyć szafę. Pochwyciłem z niej pistolety mojego ojca, dwa narzędzia śmierci na które już dawno robiło mu różne propozycje muzem miejskie.

Nabiłem je w oczach matki, która spokojnie patrzyła na mnie robiąc pończochę.

— Jestem zhańbiony moja matko! rzekłem wreszcie.

— Prawdopodobnie przyjdzie do tego—odpowiedziała—jeżeli się nie zmienisz.

— Nie, przyjść nie może, nie przyjdzie bo ja się zabiję!

Poczciwa moja matka nie położyła wprawdzie pończochy ale powiedziała mi z uczuciem:

— Mój Karolku! nie bądź głupi!

— Ty jesteś tylko kobietą—odpowiedziałem z rozpaczliwą gwałtownością—i jak kobieta nie rozumiesz co to jest hańba!..

I na ten temat powiedziałem jej mowę której poczciwe matczysko wysłuchało bez ziewnięcia. Nie miała bowiem zwyczaju ziewać gdy ją co bawiło. Gdym skończył, wstrząsnąłem pistoletami i rzuciłem się ku drzwiom najmocniej przekonany że matka przestraszona zerwie się, zastąpi mi drogę lub też przytrzyma z tyłu za suknie.

Ale wyobraźcie sobie—nic z tego... matka niezmieniając pozycyi robiła dalej pończochę.

Z początku biegłem szybko po schodach na górę, potem wolniej, wreszcie już krok za krokiem; ciągle miałem nadzieję, że matka przybiegnie. Czem byłem wyżej tem mniej się stawałem wymagającym. Na najwyższych stopniach wystarczałoby mi przeto „*pst*“

Ale nie!

Czy mnie nie posądzacie o kłamstwo, czy pojmujecie że mogą się znaleść matki tak wyrodne. Miałem być zmuszony palnąć sobie w łeb dla tego jedynie, że nikt mi z rąk nie wyrwał przeklętych pistoletów!

— Karolu!

Trzeba było mieć djablą chęć usłyszenia, żeby pochwycić uchem nie to wołanie ale ten słaby i odległy szept. Jednym skokiem byłem na dole.

— Wołałaś mnie matko!?

— Prawdopodobnie!—odpowiedziała z pewnem niezadowoleniem—mówiłam ci dopiero co że się boję przeciągów..... a ty znowu zostawiasz drzwi otwarte!

Ah! tego już było zanadto! pociągnąłem za kurki moich pistoletów, za obydwa razem dla większej pewności, ale na próżno, wystrzał się nie rozległ, ja jednak upadłem z prawdziwem przekonaniem żem się zastrzelił.

Poczciwa, kochana moja matka, wzięła mnie na ręce, pieściła i uspokajała na w pół umarłego ze strachu.

— Prawdopodobnie, niepozwoliłabym ci wyjść gdyby były krzemienie u pistoletów, głupcze jakiś.

I przypominam sobie, że dodała wracając do pończochy:

— Pamiętaj Karolku, jak przyjdziesz do lat, a weźmie cię ochota, uważaj dobrze i zalecaj się tylko do takich kobiet, które noszą za małe trzewiki na za wielkich nogach a nie do tych, które za wielkie trzewiki na za małych nogach noszą.

— „Gon. Urzęd.“ ogłasza spis ważniejszych świąt starego zakonu, w które Izraelici zostający w służbie wojskowej będą uwalniani od obowiązków służbowych. Święta te są następujące: Pejsach dni 4, Szewnot dni 2, Roszhaszana dni 2, Jom-Kipur dzień jeden, Sukot (kuczki) dni 2, Szmini Aceret dzień 1, Smichat Thora dzień 1. Razem tedy dni 13.

— Długość szyn kolei żelaznych w Rossji wynosiła z początkiem 1874 r. 13,217 wiorst. W ciągu 1874 r. otworzono nowych linji na długość 1,784 wiorst, z których 500 nie wchodzą w rachunek całości, albowiem nie w zupełności do użytku były oddane.

Kronika Zagraniczna.

× *Kraków, 11go lutego.* — Teatrowi tutejszemu wiedzie się w tym roku bardzo dobrze. Z licznych nowości które wystawił, większa część utrzymała się na scenie i to w ten sposób, że na tych sztukach sala bywa przepełniona. Już to obecnie dyrekcja niezawodnie dobre robi interesa. Między sztukami które ściągają publiczność, zaliczyć wypada najpierwej napół ludowy, o dobrej tendencji dramat z francuzkiego „Dwie sieroty“, w którym bardzo ładnie grają dwie główne role panie: Hoffmann i Urbanowicz. Na to przedstawienie zawsze kassa wyprzedana. Z przedstawień mających wyższą wartość, zaznaczyć należy już dawno tu grywanego „Sfinksa“ Feulleta, w którym p. Hoffmann rzeczywiście gra i umiera po mistrzowsku. Ale wczorajsze przedstawienie benefisowe tej artystki „Córka Rolanda“, przeszło oczekiwanie wszystkich. Dramat to natchniony wyższą poezją i oparty na nadzwyczaj szlachetnych motywach; tłómaczenie Siemieńskiego, mistrzowskie. Wystawa zaś sztuki tak wspaniała, że podobnej nie pamiętają tutaj; oprócz głównych ról występuje kilkunastu rycerzy w pełnych zbrojach. Karola W. strój jest przepyszny, lecz głównie kostiumy p. Hoffmann w roli Berty, olśniewały. Podobno sprowadzono je z Paryża. Powodzenie przedstawienia było bardzo znaczne. Panią Hoffmann obsypano niezliczoną ilością bukietów i obdarzono pięknemi podarunkami. Sztuka zaś wywarła głębokie wrażenie i wywołała podziw i uwielbienie dla pięknego nad wszelki wyraz tłómaczenia, które śmiało postawić można obok tłómaczenia „Odyssei.“

---

† W dniu jutrzejszym, t. j. w Piątek odbędzie się o godzinie $9^1/_2$ z rana w kościele Ś-go Józefa obok skweru za spokój duszy duszy ś. p. Marji **Munkiewicz** żałobne Nabożeństwo, na które w ciężkim pogrążeni smutku rodzice i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Koleżanki zmarłej. —2556—

† W piątek, to jest 18 b. m, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Bouffała**, obywatela ziemskiego, odprawioną będzie żałobna Wotywa za spokój duszy jego, w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-tej z rana, na którą w ciężkim smutku pogrążona córka z wnukami zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —2488—

† Jutro, to jest w piątek, d. 18 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Konstancji z Smorągiewiczów **Czerskiej**, ukochanej ciotki, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie 11-tej rano, na którą siostrzenica Krewnych i Znajomych zaprasza.

† Jutro, t. j. w piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Krzyża za spokój duszy ś. p. Heleny z Budziszewskich **Małowieskiej**, zmarłej we wsi Gostkowie, dnia 21-go stycznia r. b., odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, na które pozostała w smutku rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej zaprasza. —2532—

† W dniu 18 b. m., t. j. w piątek, o godzinie 9-tej rano, w kościele Katedralnym Ś-go Jana, jako w 1-ą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stępowskiego**, b. urzędnika Warszawskiej Izby Kontrolnej, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół, Kollegów i Znajomych zapraszają. —2480—

† W piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. Konstancji z Korwinów Kochanowskich **Domżalskiej**, odprawioną będzie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Wotywa żałobna, na którą córka Krewnych i Przyjaciół zmarłej zaprasza.

† Jutro, t. j. dnia 18 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej**, odprawiać się będzie Wotywa za spokój Jej duszy w kościele Ś-go Krzyża przed Wielkim Ołtarzem, o godzinie 10-tej i pół z rana, na którą pozostała córka zaprasza Krewnych i Życzliwych. —2420—

† Jutro, t. j. dnia 18 b. m., odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie 9 i pół z rana, Wotywa żałobna, za dusze ś. p. Jana Kantego **Smolikowskiego**, jenerał-majora inżynierji, b. Naczelnika okręgu komunikacji, oraz małżonki jego **Zofji** z Danielskich, na którą pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych. —2437—

† Jutro to jest w piątek dnia 18-go b. m. o godzinie 9-tej rano, w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost Królewskiej), odprawioną będzie Msza Ś ta żałobna za spokój duszy ś. p. Amelji z Rewieńskiej **Czarnockiej**, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci. —2,549—

† W sobotę dnia 19 go lutego, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Około-Kułak**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 10-tej z rana, na które w ciężkim smutku pogrążona matka z córką, synową, wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych.

† Dnia 19 go lutego, to jest w sobotę, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca (obok Skweru), odprawi się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniny z Różyckich Hrabiny **Czapskiej**, jako w rocznicę jej śmierci. Egzekwie rozpoczną się o godzinie 10 z rana.

† W dniu 19 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefiny z Grünbergów **Hryniewicz**, odbędzie się Nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11-tej z rana, na które pozostali kuzynowie, zapraszają Krewnych i Znajomych. —2489—

† W sobotę dnia 19 lutego r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci Salomei **Saniewskiej**, żony b. urzędnika Kommissyi Skarbu, odbędzie się za jej duszę msza żałobna, kościele Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Ś-to-Jańskiej, o godzinie 10-tej z rana. —2465—

† W dniu 21-szym b. m., t. j. w poniedziałek, jako w 7-mą rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Czarneckiego**, odprawione zostanie w kościele na Powązkach Nabożeństwo żałobne o godzinie 11-tej. —2484—

† S. p. Edward **Rzętkowski**, syn Jana, b. urzędnika Banku Polskiego, przeżywszy lat 30, w dniu wczorajszym życie zakończył. Pozostała Babka z familją, zaprasza Krewnych i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 4 tej po południu, w dniu 18-tym b. m., odbyć się mające. —2527—

† W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej rano powiększyła grono Aniołków ś. p. Franciszka **Wróblewska** przeżywszy lat 5 miesięcy 3. Stroskani Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, w dniu 18 lutego, t. j. w piątek o godzinie 3-ciej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz Powązkowski.

† W dniu 14 b. m. odbył się pogrzeb zmarłego przed paru dniami oficera pułku Czernigowskiego. Liczne zebranie Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, odprowadzających go na miejsce wiecznego spoczynku, świadczyło, iż umiał zaskarbić sobie miłość rodziny, przyjaźń towarzyszy i szacunek zwierzchników. Dzięki wam Panowie Koledzy zmarłego za współczucie i pomoc jaką p[illegible]ście w oddaniu mu ostatniej posługi; dzięki zacna młodzieży, dzięki imieniem siostr i braci, którzy skrępowani położeniem materjalnem, mogli tylko do skł dki dać łzy i żal serdeczny.

„Wieczny pokój racz mu dać Panie!“ —1457—

---

† Składam serdeczne podziękowanie osobom, które raczyły w dniu onegdajszym oddać ostatnią posługę ś. p. najukochańszemu mężowi memu Mateuszowi **Sikorskiemu**, oraz wszystkim, którzy obecnością swoją chcieli uczcić pamięci Męża mojego, niosąc tym sposobem jedyną pociechę strapionemu sercu.

—2,559— *Agnieszka Sikorska.*

Wiadomości Polityczne.

„Monitor“ francuzki organ księcia Decazes, ministra spraw zagranicznych niewiadomo czy z grzeczności wielkiej czy z pośpiesznego sądu pochwalił niezmiernie mowę wypowiedzianą przez pana Bismarcka w przeddzień zamknięcia sejmu niemieckiego w d. 9 b. m. z okoliczności rozpraw nad nowellą karną. Ks. kanclerz zabrał był, w tym dniu głos w obronie potępionego już dwukrotnie § 130 który w zastosowaniu musiałby zniweczyć zapewnioną obywatelom niemieckim przez konstytucje pojedynczych państw swobodę słowa. Książe odbiegając znacznie od przedmiotu podał teorję prassy politycznej w ogólności, prasy niemieckiej w szczególności, — teorję w wielu punktach trafną, przypomniał wszystkie alarmy wojenne i fałszywe wieści rozsiewane przez prassę a mianowicie zeszłoroczny (kwietniowy) i zaręczył, iż rząd wcale teraz nie ma swoich własnych półurzędowych organów,—w co nikt nie uwierzy, wykazał, że cesarz Wilhelm niema ochoty do wojny, a więc i jego minister o wojnie myśleć nie może, wreszcie zapewnił, że żyjemy w czasach pokoju i że nic nas do obaw wojennych nie upoważnia. Mowę do tych głównych punktów sprowadzić się dającą, nazywa organ p. Decazes najznakomitszym wystąpieniem krasnomówczem księcia-kanclerza od r. 1871 i przyznaje jej moc uspokojenia drżączki wojennej, jaką w Europie mimo wszelkich wysileń dostrzegać się daje. Nie widzimy rozumnej zasady do takiego wynoszenia mowy kanclerskiej na piedestał, na jakim jej nawet dzienniki niemieckie nie stawiają. „Monitor“ uległ widocznie wpływowi syntementalizmu dyplomatycznego.

Odmawiając wielkiej doniosłości mowie p. Bismarcka nie przywiązując bezwzględnej wagi do jego zapewnień pokojowych, nie chcemy jednak bynajmniej przez to ośmielać pogłosek wojennych takich naprzykład, jakie przed tygodniem rozpuszczała „Agencja Havasa“ zapowiadając wojnę na wiosnę i przypisując Prussom ciągłe podburzanie Hercegowińców i opinji południowo-słowiańskiej w celu wywołania starcia rychłego, a powszechniejszego niż obecna walka w Hercegowinie. Pogłoska ta była niedorzeczną nie tylko faktycznie ale i zasadniczo. Pan Bismarck niema najmniejszego interesu rozbierać Turcji, albo przeciwko Austrji południową słowiańszczyznę podburzać. Interesem Niemiec jest utrzymanie jaknajdłuższe *status quo nunc* na półwyspie Bałkańskim, a utrzymanie nad Dunajem potęgi większej, którą tylko Austrja być może. Polityka niemiecka logicznie dążyć musi do zespolenia ludności słowiańskiej i węgierskiej z Habsburgią, aby stosownie do rady udzielonej Austrji przed 10 laty punkt ciężkości tego mocarstwa, odsunąć od prowincji niemieckich i na wschód przenieść. W ten sposób Niemcy osiągnąć mogą cel podwójny: rownowagę od swoich granic wschodnich, którą tylko Austrja silnie nad Dunajem obwarowana utrzymać może i zapanowanie nad narodowością niemiecką w Austrji, który to cel dałby się osiągnąć samą siłą rzeczy, gdyby wartość wewnętrzna Austrji nie była większą od takiejże wartości Pruss ze względu na prawa obywateli.

Gwałty w Azji mniejszej, w Brussie i Angorze wyniknęły z przyczyn wyznaniowych. Ormianie Hassuniści drą tam koty z Ormianami nie-hasunistami (kupelianiści), a władze tureckie ciemne i samowolne dopuszczają się gwałtów. W ostatnich wypadkach podżegaczami byli kupelianiści przeciwnicy dogmatu nieomylności Papieża. Rząd turecki od dawna sprzyja tej sekcie. Hassunów na wygnanie skazał, a kościoły i majątki kościelne kupelanistom powydawał w stosunku przewyższającym istotnie potrzeby i nadwerężającym straszliwie prawa strony przeciwnej. Gubernatorowie uważają sobie za obowiązek popierać kupelianistów kosztem Hassunistów. Więc i teraz w Brussie gdy ci ostatni niechcieli przystać na krzywdzący ich układ z kupelianistami, miejscowy gubernator skazał *stante pede* sześciu z pomiędzy nich na wygnanie. W Angorze przyszło do pohańbienia świątyni i rozlewu krwi. Żołdactwo tureckie wpadło do kościoła, do którego rościli sobie wyłączne prawo Kupelianiści, wszystkich Hassunistów wygnało przemocą i kościół zamknięto. Bezzwłocznie po tych scenach, reprezentanci mocarstw traktatowych—z wyjątkiem Niemiec, które nie poświęcą nigdy swej nienawiści ku papieżowi dla najświętszej nawet sprawiedliwości—wystąpili do Porty z przedstawieniami. Porta natychmiast usunęła gubernatora angorskiego i wysłała na miejsce ormianina i muzułmanina dla wyprowadzenia śledztwa, przyrzekając wszelkie zadośćuczynienie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 17 Lutego, godzina 12 min. 50.

Petersburg 16.—„Ruski Inwalid“ donosi: Nasr-ed-Din, zabierając się wkroczyć d. 8 lutego do Kokanu, został napadnięty przy Kipczaków i rozbity uciekł do Mochramu. Potem Nasr-ed-Din zapewniwszy, że Rossja pragnie jego przywrócenia na tron, 9 lutego wyjechał z Mochramu i wysłał list do Skobelewa z prośbą o pomoc. Jednocześnie Abdul-Bek udał się także do Skobelewa z zawiadomieniem, że mieszkańcy Kokanu chcą się dostać pod panowanie Rossji.

Dubrownik (*Raguza*) 15-go. — Według jednej z korespondencyj specjalnych eskadra austrjacka przybyła do Kleku. Namiestnik Dalmacki Rodich wyjechał do Wiednia, Dwudziestu ochotników włoskich przybyłych do Trjestu aresztowano, chociaż mieli paszporta w porządku.

Wiedeń 16. — *Polit. Cor.* donosi: „Cesarzowa Elżbieta wyjeżdża w pierwszych dniach marca do Anglji dla odwiedzenia na krótki czas swojej siostry, królowy neapolitańskiej.

Berlin 16.—Cesarzowa i księżna małżonka księcia Karola znajdowały się na dzisiejszem nabożeństwie żałobnem w kaplicy poselstwa rossyjskiego.

Ateny 16-go. — Dziś rozpoczął się proces przeciw ex ministrom Nikolopulos i Valassopulos Trybunał specjalny odrzucił protest i uznał się kompetentnym. Rozpoczyna się badanie świadków.

— Księgarnia *Ferdynanda Hösick*, rozpoczyna wkrótce wydawnictwo dokładnego *Słownika Polsko-Rossyjskiego* i *Rossyjsko-Polskiego*, ułożonego przez P. Dubrowskiego, Członka St.-Petersburgskiej akademji nauk, znanego u nas na polu piśmienniczem filologji sławiańskiej.

Słownik ten opracowany według najdokładniejszych źródeł obejmować będzie 130 — 140 arkuszy druku w dwie szpalty.

Obiedwie części są już ukończone w manuskrypcie i jednocześnie wychodzić będą zeszytami, warunki prenumeraty prospektem ogłoszone zostaną.

2—2 —2308—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* — Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione, a pozostawione przez pasażerów w kwartale III cim r. z. na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. (2—3) —2059—

— *Komitet Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich.* — W zastosowaniu się do zapadłej uchwały zgromadzenia Reprezentantów, zawiadamia niniejszem uczestników Kassy, iż w dniu 20 b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 11tej przed południem odbędą się w Sali Resursy Obywatelskiej wybory na Reprezentantów tejże kassy.

Każdy uczestnik winien okazać swoją książeczkę uczestniczą, która służyć będzie za kartę wejścia.

1—1 —2526—

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości, iż na mocy zezwolenia Wyższej Władzy, daną będzie w Salonach Resursy Obywatelskiej Maskarada na korzyść ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w dniu 20-go lutego r. b. (w niedzielę). Bliższe szczegóły afisze ogłoszą.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* zawiadamia, że w Resursie dnia 24-go b. m. we czwartek o godzinie 10-tej wieczorem, dany będzie bal, na dochód niezamożnych Studentów, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, na któren bilety sprzedawane będą w Resursie tak na Salę jak i na Galerję po rs. 2. Bilety galerjowe, tylko w Resursie nabywać można, u Sekretarza Resursy, codziennie od godziny 4-tej do 9-tej po południu.

1—4 —2,550—

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

Oprócz ogłoszonego w swoim czasie wieczoru tańcującego, mającego się odbyć w dniu 26 b. m., Komitet zaprasza Członków Resursy z rodzinami i wprowadzonemi przez nich gośćmi, na herbatę tańcującą kosztem Resursy wydać się mającą w dniu 19 b. m., to jest w nadchodzącą sobotę; — na powyższą zabawę, bilety wydawane będą w dniu 17 i 18 b. m., od godziny 7 do 10 wieczorem. Tańce rozpoczną się punktualnie o godzinie 9 tej wieczorem.

2—2 —2,403—

— Doktór Wincenty Sztembarth, przyjmuje od godziny 9-tej do 10-tej rano, i od 4-tej do 6-tej po południu. Osoby niezamożne i uczniów gimnazjum bezpłatnie. Łomża, dom Bielikowskiego.

1—3 —2528—

— Pan Seweryn Mazur, właściciel znanego składu obić wyjechał do Paryża w interesie tegoż składu.

—2515—

ZARZĄD

WARSZAWSKIEGO SZPITALA DLA DZIECI

ulica Aleksandrja Nr 23/2768a,c.

Podaje niniejszym do wiadomości, iż poradę lekarską w miejscowem ambulatorium udzielają ordynatorowie Szpitala, co dzień przybywającym z miasta:

Dr. Med. Antoni **Sikorski**, od godz. 9 do 10 z rana, w chorobach wewnętrznych.

Dr. Med. Władysław **Stankiewicz**, od godziny 10 do 11 z rana, w chorobach chirurgicznych.

Dr. Med. Mateusz **Touberg**, od godniny 10 do 11 z rana, w chorobach z wysypkami ostremi i skórnemi.

Nadto, że przyjmowane na stałą kurację w szpitalu dzieci, winny być zaopatrzone w świadectwo zamieszkania, wydane przez Właściciela, lub Rządcę domu, w którym Rodzice lub opiekunowie są meldowani.—Dnia 5 Lutego 1876 r.—Sekretarz Szpitala, **W. Mianowski.** —3—36—1890—

OSOBA młoda,

znająca gruntownie wszelki proceder handlowy, oraz obznajmiona z prowadzeniem ksiąg rachunkowych, poszukuje odpowiedniego miejsca, do zarządzania lub sprzedażą w sklepie na większą skalę, bez względu na rodzaj towaru. Może złożyć kaucję i chlubne świadectwa. Uprasza się offerty składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. **L. B.** 1—3 — 2507 —

WIELKI TEATR.

Dziś: Il Guarany Jutro: Angelo Malipieri.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pan Jowialski Jutro: Emancypowane — Marzenia Małgorzaty.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,

dnia 17 Lutego 1876 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop.—				
Dukaty Holenderskie rs. — k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	70	96	40
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	80	93	50
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	15	89	85
„ „ „ „ II s.	89	75	89	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	15	82	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	35	99	35
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	217	—	215	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	220	—	218	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	81	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	75
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	—	117	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	274	—	272	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	252	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 61 1/10

Od Likwidacyjnych kop. 84 2/5

Od Listów Zastawnych nowych k. 76 2/5

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy ks 188 9/10

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 62 1/2 r. 113 k. 32 1/2

Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 67 rs. 7 k. 65

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 25 rs. — k —

Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 99 k. 30 rs. — k —

Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 230 żądano rs. — płac.

Cena okowity z dnia 15 lutego.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro —614,9 — 618. } z dodatkiem

Pojedyncza szynkarska — garniec 205 — 206. } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 1.6, w południe ciepła st. 2.08

Barometr: 745 mm. (Deszcz).

Do dzisiejszego numeru Kurjera Warszawskiego, dla prenumeratorów z prowincji, dołącza się **Spis i Cennik Nasion**, Domu Handlowo-Kommisowego **J. G. Berlińskiego**, przy ulicy Rymarskiej Numer 2, wprost Banku.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37.

Dnia 17 Lutego 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 5 (17) Lutego 1876 roku.*

GŁOS DO BOGA

Nabożeństwo domowe i kościelne

dla ludu katolickiego
z modlitw i śpiewów najużywańszych

ułożył ks. Józef Gacki Proboszcz

wydanie trzecie poprawne i pomnożone wyszło z druku i zawiera w sobie:

Kalendarz.—Rady jak żyć po chrześciańsku.—Pacierz i treść katechizmu Modlitwy w różnych okolicznościach.—Modlitwy poranne, popołudniowe i wieczorne.—Nabożeństwo mszalne.—Spowiedź i Komunię St.—Nabożeństwo pokutne.—Modlitwy do Pana Jezusa i Matki Boskiej. Modlitwy i Litanje do świętych Pańskich.—Modlitwy przygodne, przy chorych, za dusze zmarłych.—Śpiewy kościelne: Pieśni do Pana Jezusa.—Pieśni przygodne.—Pieśń do Matki Boskiej.—Pieśni o SS. Pańskich.—Śpiewy za umarłych. — Katechizm początkowy.—Służenie do Mszy S-tej.

Cena egzemplarza na białym papierze z obrazkiem Matki Boski Częstochowskiej kop. 45, z przesyłką kop. 55. **W oprawie** w płótno ang. kop. 80, w skórę kop. 82½, w skórę i złocone brzegi rs. 1.

Cena egzemplarza na papierze welinowym z obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej kop. 90, z przesyłką rs. 1.

W oprawie w płótno ang. rs. 1 kop. 50 w skórę z wyciskami rs. 1 kop. 80.

Książka ta sprzedaje się w księgarni nakładowej Michała Glücksberga, ulica Nowy-Świat, Nr 1250 (nowy 55), oraz we wszystkich innych księgarniach.

Osoby z prowincji zapisujące na raz jeden 10 egzemplarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Nabywający **kilkadziesiąt** na raz egzemplarzy, otrzymuje znaczne ustępstwo.

Michał Glücksberg.

2—3 — 2072 — Księgarz-Wydawca, ulica Nowy-Swiat Nr 55.

DZIEŁA
KLEMENTYNY Z TAŃSKICH
HOFMANOWEJ

Wydanie nowe pod redakcją

Narcyzy Zmichowskiej,

z dodaniem życiorysu i objaśnień
Nakładem Spółki Wydawniczej Księgarzy w Warszawie
Tomy I i II opuściły prassę.

Dzieła Klementyny z Tańskich Hofmanowej, wyjdą w 12 tomach w formacie 8-ki na pięknym białym papierze, co miesiąc jeden tom, całe wydanie ukończonem będzie w ciągu roku bieżącego.

Dla prenumeratorów pisma „BLUSZCZ“

Cena całego dzieła rs. 12.

Prenumeratę składać można kwartalnie po rs. 3, lub miesięcznie przy odbiorze tomu po rs. 1. Z przesyłką pocztową całe dzieło kosztować będzie rs. 14, które nadsyłać można w całości lub w ratach kwartalnych po rs. 3 kop. 50.

Dla nieprenumerujących pisma „Bluszcz,“ Cena całego dzieła rs. 15, i składać można w całości częściowo w kwartalnych ratach lub przy odbiorze każdego tomu rs. 1 kop. 25. Z przesyłką pocztową rs. 18, które nadsyłać można w całości lub w ratach kwartalnych po rs. 4 kop. 59.

Prenumeratę przyjmują księgarnie podpisanych, Redakcja „Bluszczu,“ oraz wszystkie księgarnie i kantory pism w kraju i za granicą.

Spółka Wydawnicza Księgarzy: Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald i Edward Wende. 2—3 — 2073 —

Kurjerek Księgarski
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Książki otrzymane w drugiej połowie Stycznia.

Antoniewicz ks. Czytania świąteczne dla ludu naszego, wydanie szóste, kop. 45.

Gacki Józef ks. Głos do Boga, nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu katolickiego, z modlitw i śpiewów najużywańszych. Wydanie trzecie w oprawach, kop. 80, 82½, rs. 1 kop. 20.

Jeziorański Feliks, O znaczeniu kontraktów pozahypotecznych w sprzedażach nieruchomości, kop. 45.

Krechowiecki X. A., Nauki niedzielne: Skład apostolski według ewangelji Ojców Kościoła, część 2-ga, rs. 2.

Krukowski Józef Ks., Teologja pasterska katolicka dla użytku seminarjow i pasterzów dusz, rs. 2 kop. 70.

Nowicki Władysław, Ksiądz Jakób Falkowski założyciel Instytutu Warszawskiego Głuchoniemych. Przyczynek do dziejów dobroczynności. W stuletnią rocznicę jego urodzin. (Z trzema drzeworytami), kop. 75.

Papłoński Jan, Praktyczne prawidła dla poprawnego pisania i czystego wymawiania po rusku, wydanie 2-gie, kop. 50.

Plewińska Marja, Powiastki dla moich siostrzenic i siostrzeńców, z rycinami, rs. 1 kop. 20.

Radiguet Maks., Wspomnienia z Ameryki Hiszpańskiej, Chilli—Peru—Brazylia, przekład z francuzkiego, kop. 50.

Sand George, Flamarande, powieść z francuzkiego, rs. 1.

Sofokles, Tragedje, przekład Z. Węclewskiego: Antygona, Edyp w w Kolonos, Elektra, Filoktet, Król Edyp, każde oddzielnie kopiejek 40.

Verne Juljusz, Fantazja Dra Ox, kopiejek 45.

Zacharjasiewicz Jan., Na chlebie żony, powieść, rs. 1 kop. 20.

Zgliński Daniel, Ricardo, tragedja w 5-u aktach, kop. 40. 1—1 — 2365 —

Nowo otworzony handel Win i Delikatesów pod firmą:

ROKOWSKI I KORNECKI

ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost apteki W-go Koopego.

Poleca się Szanownej Publiczności z swą wykwintnie urządzoną Restauracją, przy której znajdują się osobne gabinety, a w której o każdej dnia porze, oprócz wszelkich delikatesów dostać można smacznie przyrządzonych gorących potraw, wszelkich gatunków win i t. d. —1—3—2492—

SPRZEDAŻE PUBLICZNE

od zniżonego szacunku, po zmarłym w dniu 11 (23) Maja 1875 r. Ferdynandzie Polzenius, właścicielu reputowanych warsztatów stolarskich sprzedane będą w drodze działów, dwie nieruchomości po nim pozostałe, do siebie przyległe, jedna pod Nr 1508a, przy ulicy Złotej, druga w której mieszczą się wspomnione warsztaty, siłą pary poruszane pod Nr 1549ab III i ab IV przy ulicy Chmielnej, obie w Warszawie położone. Ostateczne przysądzenia odbędą się przed W-ym Lewandowskim, Sędzią Trybunału, Delegowanym w Warszawskim Trybunale Cywilnym, a mianowicie: w dniu 12 (24) Lutego 1876 r., o godzinie 2 z południa **NIERUCHOMOŚĆ Nr 1508a**, której licytacja rozpocznie się od zniżonej o ⅓ części taksy, czyli od summy rs. 28,237 kop. 64½; a w dniu 13 (25) Lutego 1876 r., o godzinie 2 z południa **NIERUCHOMOŚĆ Nr 1549a** III i b IV, której licytacja rozpocznie się od zniżonej o ⅓ część taksy, czyli od summy rs. 21,706 kop. 12⅔. Nadmienia się, że pod względem wypłaty szacunku, **warunki sprzedaży przedstawiają znaczne udogodnienia**. Taksa, zbiór objaśnień wraz z planem sytuacyjnym, są do przejrzenia: a) w kancelarji W. Świereszewskiego, p. Pisarza Trybunału Wydziału II; b) w kancelarji podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy przy Senacie, ulica Elektoralna Nr 3 nowy.

—2—3—2106— **F. Flamm.**

MOSKIEWSKI SKŁAD HERBATY
BAKUMENKO,

Poleca nowy gatunek herbaty czarnej, „Se-fa-szen“ po rs. 1 kop. 50 za funt, oraz herbatę czarną gatunek wysoki w oryginalnych, ołowianych chińskich pudełkach wagi 2¼ funta po rs. 5, rownież inne gatunki po cenach przystępnych.

Herbata krasna aromatyczna.	**Cesarski Czarny Liansin**
Chunmy (kraśnieńkij) po rs. 1 kop. 60.	Perłowa (gatunek wysoki) rs. 2 kop. 20.
Nen-Cher Łudżian, rs. 1 kop. 80.	Cesarska Róża (czar. Liansis.) rs. 2 k. 50.
Fu-Cze-fu (gatunek wysoki) rs. 2.	Herbata kwiatowa po rs. 2 i rs. 2 k. 50.
Kwiatowy Liansin, herbata biała bukietowa od rs. 3 do 8 rs.	Herbata żółta bukietowa po rs. 4, 5 i 6.
Herbata zielona wyborowa, po rs. 4, 5 i 6	Herbata w chińskich pudełkach żółta i zielona, od rs. 5 kop. 50 do 25 rs.

Herbata w całych cybikach wagi od 84 do 90 funtów, podług cen giełdowych od rs. 125 do 209.

Wysyłkę herbaty pocztą do wszystkich miast Cesarstwa, Królestwa, Wielkiego Księstwa Finlandziego i Kraju Zakaukazkiego, biorę na swój koszt.

Prócz tego zapisującym herbatę na 25 rs. i więcej, odstępuje rabatu 5%. Kawa w najlepszych gatunkach sprzedaje się taniej o 2 kop. na funcie. Cukier z fabryki Hermanów, Oryszew i t. p. po 15½ kop. i inne gatunki po kop. 15. Cukier rąbany najlepszy po 16½ kop. drugi gatunek 16 kop. Krakowskie-Przedmieście, Nr 412. 1—3 — 2501 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOSCI.
otrzymaliśmy
WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**: Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **18—19**, Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs. **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Bluzy do konnej jazdy, od rs. **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs. **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs. **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 27—0—557—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Encyklopedja Powszechna

S. Orgelbranda, większa, w 28 tomach. Wiadomość w domu przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 30, u Studenta Uniwersytetu, od godziny 4 po południu. —2531—1—3

Osoba Młoda,

dobrze wychowana, która przez lat kilka zajmowała się zarządem domu i dziećmi, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Elektoralna Nr 26, mieszkania 9.
—2530—1—1

MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Szeryńskiej, Solec Nr 40.
—2505—1—3

Francuzka

z dobrym akcentem i umiejąca cokolwiek po niemiecku lub po rossyjsku, żądaną jest w każdej chwili. Wiadomość: ulica Miodowa Nr 9, mieszkania 6. —2500—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do robienia kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem, do Magazynu Strojów. Ulica Długa Nr 16, wprost Soboru.
—2494—1—3

OFICER,

który ukończył kursa naukowe w jednej z szkół wejskowych, udziela lekcje we wszystkich przedmiotach kursu Gimnazjalnego, wyjąwszy obce i starożytne języki. Adres: Fort Włodzimierza, mieszkania Nr 1.
—2294—2—3

W dniu 9 (21) Lutego r. b., o godzinie 2-ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II, sprzedaną zostanie **Nieruchrmość** Nr 2857 w Warszawie położona, w drodze działów, do SS-rów Horak należąca. Licytacja zacznie się od summy rs. 8,843 kop. 95.—Vadium rs. 750.—Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Wydziału II i u sprzedaż popierającego Patrona, ulica Długa Nr 592.

Seweryn Kozarzewski, Patron.
—2493—1—1

Potrzebny jest zaraz

SUBJEKT

z kaucją rs. 500. Pensja miesięczna rs. 40. Wiadomość ulica Dzielna Nr 10, na pierwszem piętrze, wprost schodów, od 3—4 po południu, bez pośrednictwa. —2529—1—3

Damy, które miałyby jaki interes do **S. J.** utrzymującej Magazyn Strojów i Ubiorków Dziecinnych, Niecała Nr 6, w roku 1872, 3, i 4-m, zechcą się zgłosić do Sklepu Norymberskiego W-nej Krügier, róg Marszałkowskiej i Siennej Nr 53, a to do 1 Marca roku bieżącego,—taż bowiem opuszcza Warszawę.
—2503—1—3

OSOBA

posiadająca bardzo dobrze język **francuzki,** otrzyma **demi place.** Rekom. Nowy-Świat Nr 72.—**Stopczyk.** —2543—1—3

AGENCI

potrzebni są do składu węgli i drzewa. Ulica Furmańska Nr 6 nowy. —2546—1—1

FRANCUZKA

z akcentem Paryzkim, wesołego usposobienia, do towarzystwa osoby starszej, panien lub starszych dzieci, w razie potrzeby może uczyć wszelkich robót użytecznych, ma wolnych godzin parę. Proszę nadesłać adres do Sklepu Norymbergskiego W-nej Krüger, róg Marszałkowskiej i Siennej Nr 53.—Tamże do sprzedania **Szafka wystawowa i Lampy wiszące.** —2504—1—1

Przyjmują się

PANIENKI

na edukacją prywatną, języków obcych i przedmiotów żądanych. Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6. —2115—1—1

NIEMKA

znająca dokładnie konwersację, ma jeszcze parę godzin wolnych, Chłodna Nr 43, u W-nej Karwowskiej. —2533—1—3

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego (w Angielskim Hotelu), poszukuje się

UCZNIA

dobrej konduity.—Warunki korzystne.
—2434—2—3

STUDENCI

Uniwersytetu Warszawskiego, pozostawili u mnie swe adresa, w celu, żeby im rekomendować **korrepetycje.** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja **Dąbrowskiej.**
—2187—6—6

Do Magazynu towarów białych, potrzebny jest

UCZEŃ

Reflektanci zechcą zostawić adres pod literą A. Z. w Redakcji Kurjera. —2397—3—3

NAUCZYCIEL,

lub Nauczycielka, znająca gruntownie początkowe zasady muzyki na fortepianie i chcąca udzielać takowych za obiad godzinę 1, od 3 do 4, zgłosić się może na ulicę Marjańską Nr 4, mieszkania Nr 1, wiadomość od godz. 2 do 7 wieczór. —2—3—2356—

PANNA

moralnego prowadzenia, sierota, umiejąca czytać i pisać po polsku i rachować, poszukuje miejsca do sklepu, adresa przyjmuje Redakcja Kur. Warszawskiego pod lit. Z. W.
—2178—3—3

Maszyna do Rękawiczek,

systemu Rohta, zupełnie nowa, do sprzedania niżej kosztu, doskonale szyjąca. Zapewniająca bardzo korzystne utrzymanie, wrazie kupna mogą być zaraz odstąpione roboty stałe i korzystne. Wiadomość: ulica róg Przejazd i Tłomackiego Nr 8 nowy, w tym domu gdzie Apteka na dole, w podwórzu wprost bramy.
—2523—1—1

CZŁOWIEK

w sile wieku, mogący złożyć **kaucji w gotowiźnie 3,000** rs., poszukuje miejsca Rządcy domu.—Do sprzedania

KOLONIA

przy rogatce pod Warszawą, w pięknem bardzo otoczeniu i położeniu, z pięknym domem mieszkalnym i ogrodem na przystępnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—do 10 i od 4—6, w niedzielę i święta do 12 rano. —3—6—1855—

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Wspólnej Nr 3, u Akuszerki.
—2538—1—3

Zaraz jest miejsce dla kilku

Chłopców,

do porządnego **Warsztatu Szewckiego,** lecz dla obznajmionych już z początkami roboty. Stare Miasto Nr 2 nowy, mieszkania 16.
—2478—1—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczczyzny. Ulica Krucza Nr 10, mieszkania 14. —2334—2—3

Dwie Mamki

z młodym i obfitym pokarmem, bez długu, są do umieszczenia u Akuszerki przy ulicy Nowy-Świat Nr 8 nowy. —2542—1—1

RS. 1,125,

są do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie lub zaraz po towarzystwie Kredyt., na mały procent, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w Handlu Korzennym W-go Roesler, naprzeciw Banku. —2522—1—2

Mam zaszczyt zawiadomić prawdziwych znawców i amatorów, że otrzymałem w komis znaczną partję świeżego

Buljonu z Bordeaux

w najlepszym gatunku, ze zwierzyny, zalecającego się wyborowym smakiem i oryginalnością, który polecając Szanownej Publiczności zarazem zapewniam, że wyrób tego rodzaju nie był dotąd u nas znany.

Buljon ten sprzedaje się w krążkach 1-o, 2-u i 3 funtowych po nader nizkiej cenie, bo po rs. 1 kop. 20 za funt A z truflami po rs. 1 k. 80 za funt.

Skład Główny w Fabryce Cukrów i Czekolady **F. Anczewskiego,** przy ulicy Niecałej pod Nr 4. 2—6 — 2392 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

J. MODZELEWSKIEGO
pod kolumnami
Teatru Wielkiego.

Na nadchodzący sezon wiosenny, przysposobiłem wielki i piękny wybór **Materjałów** krajowych, francuzkich i angielskich.—Aby udogodnić Szanownym Panom Klijentom, nie mogącym płacić drogo, a pragnącym mieć piękną garderobę, postanowiłem uregulować tak ceny, ażeby każden z Szanownych Panów miał je jak najprzystępniejsze w miare wymagania,—polecając się zatem łaskawym względom, mam nadzieję, że Szanowni Panowie zechcą poprzeć całą swą siłą pracę krajowca,—z uszanowaniem **J. Modzelewski.**
—2355—2—6

Po Rublu
i 5 kop. korzec (240 f.)

najlepszego Węgla, poleca Kantor

Bernarda Lauterbach,

ulica Długa Nr 53.
Najmniejszy obstalunek
10 korcy. —2545—1—6

Jest do sprzedania:

1) **Serwis** do kawy porcelanowy saski z najpiękniejszej epoki, na osób 6, wybornie zachowany; 2) **Szal Turecki** duży koloru oranżowego i 3) **Garnitur Mebli** orzechowych, używany, składający się: z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł. Widzieć można codzień od godziny 12 do 4 po południu, przy ulicy Żórawiej Nr domu 9, mieszkania 15.
—2490—1—2

Jest do sprzedania

Bufet i wszelkie naczynia
RZEŹNICZE.

Ulica Górna Nr 7 nowy, wiadomość w szynku
—2483—1—1

Obwieszczenie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 13 (25) Lutego r. b. poczynając od godziny 10 z rana, na rynku przedmieścia Warszawy Stara Praga, w obecności delegowanego Urzędnika Chmielowskiego, odbywać się będzie głośnia in plus licytacja, na sprzedaż krów, jałowizny i trzody chlewnej, zajętych w drodze sekwestracji, w kolonji Targówek, na satysfakcję zaległej składki ogniowej, w summie rs. 179 kop. 82½. —2393—2—3

Ktoby życzył **powierzyć** troskliwej i wykształconej opiece

Panienkę

dla wspólnego wychowania z 12-letnią znajdującą się przy matce, zechce zgłosić się na Leszno Nr 47, mieszkania Nr 8.
—1975—5—6

Potrzebni są zaraz na wyjazd

Nadleśny i Dozorcy

z kaucjami, do rozległych lasów, w bliższej guberni Cesarstwa Rossyjskiego. Wiadomość zostawić można w Redakcji pod lit. C. R.
—2383—2—2

Potrzebne są Dziewczęta

do nauki na maszynach, **ze wszystkiem** lub przychodnie, od lat 12 do 16. Fabryka pończoch, Królewska Nr 23, gdzie Tivoli, 1-e piętro, 34 mieszkania, zgłaszające się winny mieć dowody legitymacyjne. —2364—2—3

Rs. 15, lub więcej,

stosownie do umowy, otrzyma nagrody osoba, która wyszuka zajęcia w Warszawie lub na prowincji, człowiekowi posiadającemu chlubne świadectwa i znającemu języki: polski, rossyjski i niemiecki, jak również i rachunkowość, adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. W.**
—3—3—2316—

Rs. 4,000

jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich, zaraz na hypotekę domu w Warszawie, wiadomość ulica Grzybowska Nr 39 nowy, mieszkania 11. —2—3—2344—

CERATY

w najlepszym gatunku
na stoły, fortepiany i komody,
posadzkowe i powozowe,
nieprzemakalna dla dzieci,
jedwabna przezroczysta,
dywaniki pod stoły i umywalnie
chodniki i podstawki

oryginalna
Skóra Amerykańska
na pokrycie mebli
w wyborowym gatunku i
w rozmaitych kolorach,

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, pałac Blanka.
—17160—15-0

Są do sprzedania:

Suknie damskie: jedwabne kolorowe; bareżowa czarna i innych kolorów; perkalowe i alpagowa biała; na średni wzrost, jakoteż biżuterja. Nowy-Świat Nr 72, w oficynie 2 piętro, mieszkania 11.—Tamże wiadomość o **interesie do odstąpienia** dla osoby płci żeńskiej. —2544—1—3

Dobra Ziemskie

rozległości włók 91, od Warszawy mil 9, od kolei mil dwie, z pałacem i wszelkiemi dogodnościami, są do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość w Kancellarji Mecenasa Niemirycza, Miodowa Nr 11.
—2511—1—3

Ostateczna wyprzedaż najlepszych

Konfitur Kijowskich

po cenie zniżonej, **30 kop. za funt,**
W SKŁADZIE PAPIERU

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41. —2487—1—3

Dla Młynarzy Wiadomość,

pod Nrem 29 przy ulicy Krochmalnej, jest **Skład Zębów i Cywiów do Młynów,** do nabycia każdego czasu. —2512—1—2

Suknia balowa

z pierwszorzędnego magazynu, zupełnia świeża, do sprzedania za połowę ceny. Nowy-Świat Nr 17, stróż wskaże. —2064—3—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
Merkury.
Sprzedaje w swych Sklepach

GRZYBY

wyborowe bez korzeni funt kop. 40 i z korzeniami kop. 20 —371—12—0

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix.—W PARYŻU.

U Akuszerki

Marcinkiewicz,

przy ulicy Królewskiej Nr 23 nowy, jest do wynajęcia porządnie umeblowany **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelką wygodę.
—1616—3—3

BARDZO TANIO

w pracowni róg Ś-to Jańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Zamku Nr 27 nowy, 113 hyp.

WYKONYWA

Suknie i Okrycia damskie, oraz szycie Bielizny.

Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej.
Koszule damskie od 30 kop., męzkie od 40 kop., wykończa się z największą starannością. **W. REDLER.**
—2307—2—3

Do sprzedania:

Bufet jesionowy z kontuarem 6¹/₇ łokcia długi za rs. 55, Forsztowanie jesionowe na obie strony politurowane 8 łokci długie, z drzwiami i gzymsem, rozbierane za rs. 25. Wieszadła z szlabanem do spania, olejno malowane, za rs. 14.—Wiadomość: Graniczna Nr 14, mieszkania 11. —1576—6—6

W Sklepie Galanteryjnym i Tabacznym

przy ulicy Bielańskiej Nr 18 nowy, przyjmują się obstalunki

Na wyroby POŃCZOSZNICZE

tak nowe jak i nadróbki, po cenach nader nizkich z wełny, nici i bawełny, dubeltowe i pojedyncze.
1—3 — 2535 —

4 złote medale

EKSTRAKT MIĘSNY

4 Dyplomy Honorowe

Kompanji Liebiga

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. —345—2—12

W Spółce Połączonej Pracy Kobiet

(Ulica Marszałkowska Nr 56)

Rozpoczynają się wkrótce na nowo, wykłady rękodzieł, a najpierw: **Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny i Strojów,** na które uczennice zapisywać się mogą.

W Bazarze zaś Spółki nabywać można po cenach niepraktykowanie nizkich: **Bieliznę mezką i damską, Chustki do nosa, Negliże, wszelkiego rodzaju stroje damskie, krawaty mezkie, Rękawiczki, galanterje, Perfumerje, Maszyny do szycia** i t. d.

Można również robić obstalunki **sukni** balowych i innych, oraz **bielizny**, tak z materjałów miejscowego, jak i danego, które zakład stara się z gustem, oszczędnością i podług najświeższej mody wykonywać. 5—6 — 1450 —

SKŁAD BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, otrzymał transport **z 2,000 Tac blaszanych lakierowanych angielskich** w różnych wielkościach i fasonach, a mianowicie:

Tace lakierowane na palisander . . . . do rs. 1 do 10.
Tace lakierowane na mozajkę i szyldkret . . . . „ „ 1 „ 12.
Tace lakierowane czarne ze złoconemi brzegami . . . . „ „ 1 „ 15.
Tace lakierowane czarne z widokami . . . . „ „ 1 „ 10.

Jako też odpowiednie tymże **Cukierniczki, Koszyki** do chleba, **podstawki** pod butelki i szklanki, **popielniczki** i t. p. przedmiota, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się pp. handlującym odstępuje się stosowny rabat. —3—3—2166—

CENY

w Składach F. STARZYŃSKIEGO,

Chłodna Nr 42 Skład Główny. — Grzybowska Nr 20.

Za korzec 240 funtów węgla kamiennego grubego z najlepszych kopalni zagr. rs. 1 kop. 5.
„ „ „ „ „ kostkowego „ „ rs. 1.
„ „ „ „ „ drubego drugiego gatunku „ — kop. 90.
„ „ „ „ „ kostkowego „ „ — kop. 85.
Za sążeń kubiczny drzewa suchego w grubych szczapach brzozowego rs. 16 kop. 50.
„ „ „ „ „ olszowego rs. 15.
„ „ „ „ „ sosnowego rs. 13.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa natychmiast po zamówieniu.—Węgle i drzewo rąbane w skrzyniach zamkniętych na kłódki i plomby.

Zamówienia przyjmują się oprócz składów, w sklepie W. Rawskiego, Długa Nr 17.
„ „ „ „ „ Michel, Podwal Nr 3.
„ „ „ „ „ w księgarni p. Centnerszwer, Marszałkowska Nr 73.
3—6 — 1953 —

Świeży transport Śliwek Francuzkich

BELLE RAME

nadszedł do Handlu **Braci Wróbel** w beczkach, około 250 funtów wagi sprzedaje się takowe:
Na pojedyncze funty, funt po **kop. 15**
Biorącym 10 funtów jednorazowo, po **kop. 14.**
Na całe beczki, funt po **kop. 13.** 7—0 — 1223 —

MASSY WOSKOWE

do zaprawiania podłóg i posadzek funt kop. 30.
Wosk w tabliczkach do froterowania
w Handlu Alfonsa Bogusławskiego.
8—12 **Elektoralna Nr 25.** — 167 —

CENY

W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej **«Jan»** z odstawą k. 90.
„ „ „ „ „ kostkowego „ k. 85.
„ „ „ „ „ grubego z najlepszych kopalń szlązkich „ Rs. 1 k. 5.
„ „ „ „ „ kowalskiego „ „ „ „ k. 90.
Za korzec węgla drzewnego Rs. 1
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 17.
„ „ „ „ „ olszowego „ „ „ Rs. 15.
„ „ „ „ „ sosnowego „ „ „ Rs. 14.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się Rs. 1.

Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oblombowany 17—0 —12054 —

WIELKI WYBÓR

Żyrandoli salonowych. Kandelabrów stołowych Świeczników ścienuych.

brenzowych, szklannych i z kompozycji, otrzymał świeżo i poleca na obecną porę, po cenach najniższych

SKŁAD LAMP S. LEHOCZKY I K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60
3—3 w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych. — 2198 —

Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego

SYSTEM PARODY

Jeneralny Ajent na Cesarstwo i Królestwo

F. PIETSCHMANN,

9—0 — 986 — **Warszawa, Niecała Nr 8.**

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. TEOFILIDY

W Nrach 157, 158 etc. „Wieku" pomieszczony był poważny artykuł o tutejszych fabrykach tabacznych w którym autor po wielu pochwałach zarzuca tej fabryce, że nie może trafić do gustu Szanownej Publiczności.

Ponieważ fabryka nie ma bezpośrednich stosunków z Szanowną Publicznością, przeto chcąc o ile można zastosować się do jej gustu, nie będzie wypuszczać na przyszłość nowych gatunków, nim wprzód nie zasięgnie opinji kilku lub kilkunastu palących, tak też i postąpiła obecnie wydając następujące nowe gatunki papierosów.

Smyrna po 1 rs. 100 sztuk.
Bosfor po 1 rs. 100 sztuk.
Lagos po 50 kop, 100 sztuk.

PP. Dystrybutorzy i Składnicy na dobre referencje mogą dostać wyroby fabryki na kredyt.

Nabyć można en pos et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach dystrybucyjnych. — *K. Teofilidy.* —34—0— 11933—

Nowootworzona Pracownia KLEMENTYNY K. ulica Nowy Świat Nr 15, w oficynie na 2 piętrze. Wykonywa wszelką bieliznę Damską, Mezką i Dziecinną, oraz ma gotową **Bieliznę i Ubrania dziecinne,** podług najświeższych modeli paryzkich.—Ceny umiarkowane. —2185—3—3

Kop. 75.

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Tanio prawdziwie, mocne i dobre szlifowane **Szklanki**, po kop. 75 tuzin, otrzymał skład szkła i porcelany, ulica Przejazd, wprost Długiej. —2244—3—3

Kredens nowy

dębowy o 3ch drzwiach w spodzie, z etażerkami, przy bokach wierzchniej części nowszego rysunku, jest do sprzedania za rs. 120 oraz mogą być **Bióra** mezkie na szafkach, zaraz wykończone, francuzkim orzechem wykładane, polirurowane po rs. 58, to jest cena jaką przekupniarze płacą i **Stoły** mahoniowe przed kanapę po rs. 26, szabowane, u stolarza, ulica Królewska Nr 25 nowy, tamże przez tegoż będzie wskazany do nabycia **Garnitur mahoniowych Mebli**, bardzo porządny, rypsem kryty, szabowany za rs. 140. —2328—2—2

Jest do sprzedania

Skóra zamszowa z dużego Łosia, prawie nowa, ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 1. —2298—2—2

Nadeszły do sklepów
Stowarzyszenia „Merkury"

Śliwki Tureckie,

sprzedają się funt po kop. 12½.

Śliwki Francuzkie

(Impériales), funt kop. 26. —16861—39—0

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—67—0

Z powodu żałoby, są do zbycia

Dwie Suknie

jasne wcale nie używane, przytem parę używanych, oraz kilka szarf. Ulica Nowy-Świat Nr 55, w podwórzu po lewej stronie na 1 piętrze po prawej ręce. —2388—2—3

Ważna wiadomość dla PP. Właścicieli domów na Pradze.

poszukuje się domu, złożonego z dwudziestu kilku pokoi, suchego i murowanego, samego w sobie, na fabrykę tabaczną, na dłuższy przeciąg czasu. Oferty upraszą się do Dystrybucji p. Szuwalskiego, wprost Zygmunta. —2401—3—3

DOM

drewniany, frontowy, z ogrodem, przy ulicy Wilczej Nr 6/1690, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Numer 19/1700g, u Rządcy tegoż domu, na 1-m piętrze. —2053—4—4

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 12, 19 i 26 Lutego, danym będzie

BAL

za Żelazną Bramą, w lokalu zwanym „Sala Wiedeńska" i następnie w każdą Sobotę przez cały ciąg karnawału.—Cena wejścia kop. 50; damy w towarzystwie mężczyzn mają wejście wolne. —1948—2—3

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomość Szanowną Publiczność miasta Tomaszowa (Rawskiego) i jego okolic, że z dniem 1 (13) stycznia r. b. otworzyłem w rzeczonom mieście

Filję mojej Dystylarni parowej Francuzkiej

dotąd z dobrem powodzeniem od lat 9 w mieście Łodzi prowadzonej, połączoną z handlem win.

Staraniem moim będzie, aby Szanowni kupujący, przez nowo-otworzoną filję tak samo z ich zadowoleniem obsłużeni byli, jak to ma miejsce we wszystkich moich filjach, oraz w Zakładzie Głównym tutejszym.

Zarząd nowootworzonej filji powierzyłom p.

Janowi Hirsch

w Tomaszowie, który z tąż samą gorliwością jak ja to dotychczas czyniłem, starać się będzie zadosyć uczynić żądaniom Szanownej Publiczności.

Łódź, w styczniu 1876 r.

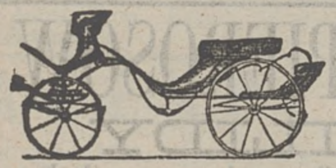
F. MEYER,

Dystylator i Kupiec 2 Gildji.

—2292—2—3

Place frontowe

od trzech ulic do sprzedania; wiadomość u M. Chybczyńskiego, ulica Tamka Nr 8, wprost Solca. —1971—5—6



Fabryka Powozów

A. MIŁODROWSKIEGO,

Leszno Nr 7,

ma znaczny zapas Powozów elegancko i gustownie wykończonych. Karety większe i małe, Kocze, Faetony, Amerykany, Bryczki na resorach, jest także kilka sztuk Powozów używanych, Kareta podwójna, Kocz poczwórny, trzy Koczyki, Amerykan, Bryczka i Egoistka, przyjmuje obstalunki i reperacje.

—1962—4—6

SER

GAMBRYNO,

nadszedł już do handlu

BRACI WRÓBEL.

—97—21—0

Do sprzedania

PLACE,

po cenach umiarkowanych, wiadomość w Aptece róg Twardej i Prostej. —1453—6—6

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5)

4—0 — 2288 —

Zakład gotowych robót Tapicerskich

F. BRANDEL

przeniesiony został na ulicę Ś-to-Krzyzką wprost Włodzimierskiej Nr 15, tamże jest do wynajęcia **POKÓJ** do przerobienia na sklep. —1751—5—6

Potrzebują starych

Bronzów,

a mianowicie pięknych lichtarzy, pojedyńczych wysokich,—mającego takowe do zbycia, upraszą się o zostawienie adressu swego w Redakcji Kurjera Warszawskiego.—**J. M.**

—2340—3—3

Jest do sprzedania

SUKNIA BIAŁA

alpagowa, zupełnie nowa i Okrycie białe strojne, raz użyte, za trzecią część kosztu. Ulica Ogrodowa Nr 12 nowy, pierwsze piętro drzwi na prawo, widzieć można od 11 do 2 po południu. —2509—1—3

Siana pięknego i koniczyny bardzo pięknej

Jest do sprzedania znaczna ilość z dostawą do Warszawy, na 3-ci dzień po zamówieniu (minimum 12 centnarów). Wiadomość w składzie papieru **A. Chodowieckiego** dawniej **Rakoczy**. Plac Teatralny Nr 7, w którym są próbki do obejrzenia. Cena **Siana** za Centnar trzy pudowy **Rs. 1 kop. 65, Koniczyny Rs. 1 kop. 80.** —3—6—2081—

Kocz Kareta

w jak najlepszym stanie, używana, może służyć do miasta i podróży, jest do sprzedania w fabryce powozów Filipa Loretz. Ulica Leszno Nr 21. —2224—3—3



Z powodu wyjazdu, do sprzedania za przystępną ceną dwa **Kocze** miejskie, **Liniejka** na jednego konia, **pięć Koni** zaprzęgowych, z nich para wałachów, para klaczy (jedna z nich źrebna) i jeden trzyletni ogierek, rysak, zawodu Czerepowa, do pojedynki; dowiedzinć się można u Podoficera Jarsa w Mirowskich Koszarach.

—2539—1—3



Ogier arabski,

czystej krwi, ua wschodzie zrodzony, 5cio letni, gniady, doskonale pod wierzch wyjeżdżony, bez żadnej wady, zdatny do stada jako reproduktor, do sprzedania, wiadomość na Nowym-Świecie, Nr 70, mieszkania Nr 2.

—3—3—2124—



Para Koni

Żmudzkich, mierzynów, maści karej, do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 4; wiadomość u stróża.

—2222—3—3

Ogier siwy,

lat sześć mający, jest do sprzedania w Hotelu Polskim, ulica Długa; wiadomość u Szwajcara. —2204—3—3



KARETA podwójna i **Koczyk** z fordeklem, kompletnie odnowione, **Bryczka** z wierzchem, zdatna do podróży i **2 Perelotki** egoistki używane. **Bryczka, Wolant** i różne **Powozy** nowe, oraz uprzęże na konie, są do sprzedania w fabryce **A. Czarneckiego**, ulica Orla Nr 10. —4—4—1945—





Para koni karych, rosłych, ujeżdżonych w parę lub w pojedynkę, z rasy rysaków, do sprzedania przy ulicy Zimnej w Zajeździe Kaliskim pod Nr 3 nowym.

—2332—2—3

Wóz

Pojedyńczy mało używany, z drągami, do sprzedania za rs. 30, szafa do sukien za rs. $4\frac{1}{2}$ i łóżko zwyczajne za kop. 75, przy ulicy Nowolipki Nr 29, mieszkania 15, tamże zaraz do odnajęcia **Pokój** z kuchnią, piwnica obszerna, komórka i stajenka na 4 konie, za rs. 7 miesięcznie. —2—3—2327—

Są do sprzedania



MEBLE

kilka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem, Szeszlągi, Sofy, Kozety, Fotele, Stoły obiadowe, Komody, Łóżka, umywalnie, Szafeczki, Materace włosianne i woltharowe po cenach jak najniższych. Nowy świat Nr 37.

L. Brenert.

—1511—6—6

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane, za przystępną cenę. **Garnitur orzechowy,** składający się: z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu. Jedna **Kozeta** mahoniowa, fotel mahoniowy, **Konsola** orzechowa i **Szeszlong** pokryty skórą bronzową.—Tamże są **Taborety,** z których rozkłada się wygodny materac na sprężynach i nogach, przy ulicy Nowy-Świat Nr 31 nowy, u Tapicera. —2536—1—3



Jest do sprzedania Kanapa, 6 napoleonek, 2 portiery i 2 lamberkiny koloru niebieskiego w bukieta za rs. 300 i 2 Słupy marmurowe z wazonami za rs. 75, 4 świeczniki brązowe za rs. 30, 10 krzeseł wiedeńskich wyplatanych, 2 fotele i kredens orzechowy za rs. 40. Dom W. Bruna nowy Nr 2, na 2 piętrze, Nr 13 mieszkania. —2207—2—3



Są do sprzedania

Fortepiany nowe

najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz fortepiany stare bardzo dobre, tamże przyjmuje się wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenie takowych, ulica Krak.-Przed. Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —2—3—2329—

Jest do sprzedania

Fortepian

orzechowy z fabryki Würtha, w zupełnie dobrym stanie o 7 i pół oktawach, widzieć można między 11 a 4 na Śto-Krzyzkiej Nr 25, mieszkania Nr 9 na drugiem piętrze wprost Jasnej. —2333—2—3

PIANINO

Brukselskie Jastrzębskiego, do sprzedania za pomierną cenę pod Nrem 36 na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Bekera, mieszkania Nr 15 na parterze. —2373—2—3

Za rs. 120 do sprzedania

PIANINO

o 7 oktawach, z dobrym tonem, oraz **Zegar** ścienny okrągły grający i drugi podróżny Ekscytarz; wiadomość w składzie piwa w Hotelu Europejskim, u p. Sperlinga.

—2375—2—3

FORTEPIAN

zupełnie nowy palisandrowy, o 7 oktawach, krótkiego fasonu, z całym blatem, 4 sprejcami, silnym tonem z fabryki warszawskiej, z powodów nieprzewidzianych, jest do sprzedania za cenę niżej kosztu, przy ulicy Długiej Nr 39 w składzie towarów żelaznych Adolfa Straus. —2171—3—3

Magle

są do sprzedania w każdym czasie na Wołowym Targu na Pradze, w domu W-go Chojnackiego Nr 150/60, lat 14 egzystujące, z powodu dostania posady Rządowej na prowincji. —2342—2—2

LOKAJ

z dobremi świadectwami, potrzebny do jednego z większych domów, tamże pożądaną jest

Bona Niemka

znająca krój i szycie na maszynie. Wiadomość do godziny 12 w połud. i 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, drugie piętro. —2540—1—3

W domu W-go Szustra przy ulicy Senatorskiej, jest do wynajęcia zaraz **LOKAL,** składający się z 4 pokoi i kuchni,—w razie żądania może być podzielony na dwa kawalerskie mieszkania. Całe mieszkanie do Wielkiej Nocy ma 50 rs. kosztować; wiadomość w Sklepie Optycznym Aleksandra Chwata, Miodowa Nr 10.—Tamże jest do zbycia **Forsztowanie** za rs. 5. —2476—1—2

MIESZKANIE

na ulicy Bielańskiej, na 1-m piętrze od frontu, pod Nrem 17 nowym, składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia z meblami lub bez takowych od Wielkiej Nocy; wiadomość u właścicielki domu.

—2519—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane, na parterze, z usługą, opałem i łazienką, są zaraz do wynajęcia, przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 4, w domu W-go Grabińskiego (przy Tivoli), mieszkania Nr 2.

—2516—1—3

Od 1 Kwietnia do najęcia

Lokal

1-go piętra od frontu, złożony z salonu, 3-ch pokoi, ciepły i suchy, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, drwalnia, z dwoma wchodami, przy ulicy Mylnej Nr 5, o dwa domy od ulicy Przejazd i tyleż od B. K. S. W. i D. Wiadomość u właściciela domu na dole. —2521—1—1

Jest zaraz do odstąpienia

MIESZKANIE

na 1 piętrze, złożone z przedpokoju, salonu o 3 oknach, 6 pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami, można wynająć do 1 kwietnia, lub do 1 lipca. Zgłosić się do rządcy domu na ulicy Marszałkowskiej Nr 75. —2237—3—3

Dwa obszerne pokoje

z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia za rs. 10 do 8 kwietnia r. b. jak również do sprzedania stół mahoniowy owalny. Browarna Nr 18, mieszkania 41 na 2 piętrze.

—1—1—1964—

Dwa lub Trzy Pokoje z meblami lub bez,

do wynajęcia zaraz. Ulica Wspólna Nr 1, (róg Placu Ś-go Aleksandra) mieszkania Nr 8.

—2499—1—3

Potrzebne są od 1 Marca r. b.

Trzy pokoje

i przedpokój, w blizkości ulicy Kruczej i Alei Jerozolimskiej. Jeśli można umeblowane, a jak nie to i bez mebli. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 9, u Szwajcara domu.

—2391—2—3

Potrzebne jest

Mieszkanie

umeblowane natychmiast, składające się z 2 pokoi i kuchni, w środku miasta. Adres zostawić można w Red. Kurjera pod lit. M. S.

—2331—2—3

Do wynajęcia od 1 marca r. b. w domu pod Nr 7 przy Zielonym Placu obok Hotelu Maringe na 1 piętrze

LOKAL

umeblowany, składający się z 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —2145—3—3

Dwa Pokoje

Salon i Pokój sypialny, umeblowane do najęcia, mogą być z opałem i usługą, miesięcznie lub kwartalnie, Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 4. —2189—3—3

Od 6 Marca jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, może być ze stołem, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —2366—2—4

Do najęcia każdego czasu

POKÓJ

umeblowany, przy ulicy Leszno, za rs. 9 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14, mieszkania 4. —2368—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za rs. 500

SKLEP

legumin i korzeni, z całem urządzeniem i towarem, ulica Dzika Nr 2. —2518—1—3

Przy ulicy Nowo - Senatorskiej w domu pod Nrem 4, każdego czasu jest do najęcia **5 Pokojów** na 1-m piętrze od frontu, z kuchnią i spiżarnią, a od 1-go Lipca **SKLEP z oknem wystawowem;** wiadomość u Rządcy. —1652—3—3

Z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski,

z towarem lub bez, zaraz lub od 1-go Marca. Ulica Mostowa Nr 10 nowy. —2534—1—3

Od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia

Różne Składy

z windami, na cukier, wełnę i t. p., przy ulicy Dzielnej Nr 1; wiadomość u Gospodarza.

—2260—4—5

Zaginął Dowód Lombardu Warszawskiego,

za Nrem 27197 wydany.

Uprasza się o zwrót do tegoż Lombardu.

—2088—2—3

Dnia 13 b. m. wieczorem, przechodząc z Nalewek na ulicę Grzybowską, zgubiono

Kostium koloru bronzowego,

w kwiaty haftowany. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego za stosowną nagrodą poszkodowanej, ubogiej wdowie H. Flarenstein, zamieszkałej przy ulicy Grzybowskiej Nr 127/8. —2508—1—2

W Sobotę dnia 12 b. m. wybiegł z domu

Piesek mały biały,

czarne łatki. Kto takowego posiada, zechce go zwrócić na ulicę Leszno Nr 45, do stróża Jakóba, za nagrodą **rs. 2.** —2335—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.